

TERESA BANAŚ-KORNIAK

Uniwersytet Śląski

Numer ORCID: 0000-0001-8161-1580

Mężowie i żony, czyli uwag kilka o dwu „matrymonialnych” paszkwilach staropolskich z XVII stulecia¹

Streszczenie

W artykule przeanalizowano siedemnastowieczne wiersze polskie, których tematem są matrymonialne perypetie staropolskich wdów i wdowców. Bohaterami literackimi utworów są mężczyzna i kobieta, których pierwowzorami byli przedstawiciele znaczących rodów magnackich XVII wieku. Zauważono, że ta sama sytuacja życiowa (strata kolejnych małżonków i pragnienie wejścia w kolejny związek małżeński) inaczej jest ujmowana w wierszu przedstawiającym bohatera męskiego niż w utworze prezentującym kobietę. Paszkwil na mężczyznę jest łagodniejszy, a kobietę zdecydowanie poniża się i potępia, co jest związane z normami obyczajowymi, panującymi w patriarchalnym społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Słowa kluczowe

literatura staropolska, epigramat, paszkwil, małżeństwo w Rzeczypospolitej szlacheckiej, Rzeczypospolita Babińska, Elżbieta Firlej

¹ Artykuł jest efektem trzymiesięcznego stażu naukowego odbytego przez Autorkę w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

Pozycja społeczna i prawna kobiety w Rzeczypospolitej szlacheckiej w stuleciach XVI i XVII została w ostatnich czasach dogłębnie zbadana i omówiona; bodaj najobszerniej kwestie te przedstawiono w pracach Marii Boguckiej i Hanny Dziechcińskiej². Dla potrzeb niniejszego szkicu warto jedynie przypomnieć, że nie tylko w rodzinach szlacheckich i magnackich, ale też w innych kręgach społecznych dawnej Polski, decyzję o zamążpójściu córki, siostry czy osieroconej krewnej podejmowali zazwyczaj mężczy potomkowie danego rodu. Decydujący głos w tej sprawie mieli rodzice, zwłaszcza ojciec przyszłej panny młodej, przy czym ten ważny wybór życiowego partnera determinowany był zwykle korzyściami ekonomicznymi obydwu stron zawierających związek małżeński, a niejednokrotnie też dążeniem do skolidowania potężnych magnackich rodów. Zdarzało się nie raz, iż zarówno mężczyźni, jak i kobiety z ówczesnych szlacheckich rodzin, stawali na ślubnym kobiercu po kilka razy, czego dowodzą dziś chociażby życiorysy tych siedemnastowiecznych polskich magnatów, którzy najbardziej liczyli się w życiu publicznym, politycznym czy wojskowym. Ponowne wchodzenie w związki małżeńskie osób, które utraciły współmałżonka, nie budziło zazwyczaj zdziwienia, zgorszenia czy innych negatywnych emocji w środowiskach szlacheckich i magnackich. Przyczyną dużej liczby wdów i wdowców była przede wszystkim słabo rozwinięta medycyna, nieradząca sobie z różnymi infekcjami na tle bakteryjnym, a zwłaszcza wirusowym, czego efektem były fale epidemii i związane z nimi pomory ludzi, obejmujące czasami spore połacie terytoriów nie tylko polskiego państwa, ale i całej ówczesnej Europy. Młode kobiety niejednokrotnie umierały w trakcie porodów, a późnych lat dożywali najsilniejsi przedstawiciele obu płci.

Wpływ na częste mariaże nobilitowanych miała też ówczesna sytuacja polityczna. Liczne wojny prowadzone przez Rzeczpospolitą, zwłaszcza w wieku XVII, powodowały, że na polu walki ginęli masowo nie tylko prości żołnierze z pospolitego ruszenia szlacheckiego, ale także ich dowódcy: pułkownicy, hetmani. Pozostawione w domu na czas wojennych wypraw matki, żony i siostry zmuszone były samodzielnie zarządzać majątkiem i służbą, z którego to zadania niejednokrotnie

² Jest to wynik nie tylko rozwijającego się w literaturoznawstwie europejskim XX i XXI wieku nurtu feministycznego, w tym tak zwanej krytyki feministycznej, ale też efekt pewnych nowatorskich badań nad literaturą staropolską, przejawiających się, między innymi, skierowaniem większej uwagi nie tylko na teksty stricte literackie, ile na szeroko rozumiane teksty kultury oraz związek tych ostatnich z dawnymi zjawiskami kulturowymi, obyczajowymi, historycznymi, społecznymi i in. Tematy dotyczące funkcjonowania kobiety i jej ról społecznych w Rzeczypospolitej szlacheckiej zostały zainaugurowane i rozwinięte w badaniach polskich przez Marię Bogucką i Hannę Dziechcińską, zob. m.in. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI i XVII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1988; H. Dziechcińska, *Kobieta w życiu i literaturze XVI i XVII wieku*, Warszawa 2001. Warte odnotowania są ponadto dokonania naukowe, ukazujące rolę kobiety w staropolskim życiu kulturalnym, obyczajowym, rodzinnym, zob. m. in. prace J. Partyki, „Żona wyćwiczona”. *Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII wieku*, Warszawa 2004; Tejze, „Nihil novi sub sole?” *Dwa dzieła o wychowaniu kobiet (1524 i 1952)*, „Nauka” 2017, nr 1, s. 91–100; K. Stojek-Sawickiej, *Szlachcianki w świecie sarmackim: jak żyły kobiety na dworach szlacheckich w dawnej Polsce?*, Warszawa 2013; I. Kuleszy-Woronieckiej, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań-Wrocław 2002. Ukazało się ponadto kilka książek zbiorowych, poświęconych problematyce życia i statusu kobiet w dawnej Rzeczypospolitej, zob. m.in.: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, red. K. Justyniarska-Chojak, S. Konarska-Zimnicka, Warszawa 2012.

wywiązywały się wzorowo. W najkorzystniejszej sytuacji prawnej znajdowały się wdowy, które mogły współdecydować o swej sytuacji majątkowej i miały większą swobodę przy ewentualnym wyborze kolejnego małżonka³.

Pomimo niskiego statusu prawnego niewiast w dawnym społeczeństwie polskim, wiele z nich przekraczało ramy wyznaczonych im odgórnie schematów obyczajowych i kulturowych, niektóre nawet schematy te łamały⁴, łatwo wchodząc w ówczesne role męskie: uwielbiały polowania, dobrze władały bronią palną, „mieszały się” do polityki, organizowały zajazdy na sąsiednie dwory. W rzadkich przypadkach niewiasty aktywnie uczestniczyły, jak dokumentują Maria Bogucka i Edward Opaliński, w działaniach militarnych⁵. Były to jednak zachowania odosobnione, w staropolskiej kulturze szlacheckiej ceni się bowiem kobietę za jej uległość wobec męża, płodność, gospodarność, pochwały godne stają się też: pochodzenie społeczne, życiowy status ojca oraz wybitne (rycerskie i polityczne) dokonania jej męskich przodków⁶. Większe zaangażowanie kobiet w politykę obserwujemy dopiero w stuleciu XVIII, niejednokrotnie wpływały one na ważne decyzje swych mężów – polityków, głównie dzięki niewieściemu sprytowi, wrodzonej inteligencji i... swym atutom prezentowanym w alkwie⁷.

W siedemnastym stuleciu do ponownych ożenków zachęcały polskich arystokratów obu płci, oprócz naturalnych ludzkich afektów, przede wszystkim profity finansowe: mężczyźni, wraz z kolejną kandydatką na życiową partnerkę, zyskiwali – dzięki posagom swych połowic – rozległe dobra, poszerzając tym samym swe majątki⁸. Mniejszą motywację do kolejnego zamążpójścia miały wdowy, cieszące się większymi niż panny swobodami, choć wydaje się, że córki i siostry ma-

³ Por. B. Stuchlik-Surowiak, *Miejsce kobiety – żony i wdowy*, [w:] tejsze, *Obraz małżeństwa w „antyfeministycznych” utworach Bartosza Paprockiego na tle obyczajowych, religijnych oraz literackich zjawisk XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Katowice 2016, s. 34–50 i nast.

⁴ Zob. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce...*, s. 7, 210–211 i nast.; E. Opaliński, *Aktywność kobiet w życiu publicznym w czasach pierwszych Wazów*, [w:] *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej...*, s. 233–248.

⁵ Edward Opaliński i Maria Bogucka wymieniają przykłady heroizmu Doroty Chrzanowskiej i Teofili Chmieleckiej. Chrzanowska, żona komendanta twierdzy Trembowla, „wsławiła się obroną tej fortyfikacji w 1675 roku”, zob. M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce...*, s. 7 i nast.; E. Opaliński, *Aktywność kobiet w życiu publicznym w czasach pierwszych Wazów...*, s. 236.

⁶ Zadziwiające, że w wierszowanych laudacjach pogrzebowych, poświęconych kobietom pochodzącym ze znacznych magnackich rodów, wysławia się białogłowy nie tyle za ich cechy charakteru i osobowości, ile za cnoty ich męskich przodków: ojców i dziadów, zob. T. Banasiowa, *Konsolacyjne i laudacyjne wiersze żałobne autorów polskich z pierwszej połowy XVII wieku. Wybrane zagadnienia z zakresu genologii i topiki*, „Napis”, seria IX, 2003, s. 31–45.

⁷ Zob. S. Dąbrowski, *Portrety Elżbiety z Branickich Sapieżyny w paszkwilach obyczajowych i politycznych*, [w:] *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*, t. 2: *W rezydencji, w podróży i na scenie publicznej*, red. B. Mazurkowska z udziałem M. Marcinkowskiej i S. Dąbrowskiego, Katowice 2013, s. 139–152.

⁸ Przykładem mogą być mariaże Krzysztofa Ossolińskiego (1587–1654), kasztelana wojnickiego, żonatego kolejno z: Zofią Cikowską (zm. 1638), Zofią Krasieńską (zm. 1642) i Elżbietą Firlej. Wszystkie panie przyczyniły się do rozrostu fortuny magnata, przy czym – prawdopodobnie – jedynie ostatnia żona Elżbieta przeżyła swego męża. Zob. W. Urban, *Ossoliński Krzysztof h. Topór (1587–1645)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV/1, z. 100, red. nac. E. Rostworowski, Wrocław 1979, s. 421–422.

gnatów w nowe związki wchodziły dość chętnie, ponieważ bogaty, wykształcony i utytułowany mąż, często polityk – senator lub dyplomata – dodawał niewieście wyższej rangi towarzyskiej i społecznego prestiżu. Kwestie finansowe – pragnienie poprawy majątkowego statusu – też zapewne nie były bez wpływu na matrymonialne decyzje. Niemniej jednak dążenie wdów i wdowców do wygłaszania kolejnych przysięg małżeńskich przy ołtarzu źle oceniali duchowni. Negatywne poglądy na powtórne związki głoszone były w dawnym społeczeństwie polskim zwłaszcza przez Kościół katolicki: w wywodach kaznodziejskich XVI i XVII wieku zalecano często, zwłaszcza wdowom, aby pozostawały w czystości do końca swego życia. Rola duchowieństwa w kształtowaniu opinii o życiu obyczajowym i małżeńskim różnych warstw społeczeństwa polskiego była bowiem w dawnej Polsce przełożona⁹. Zdarzało się więc, zapewne nie bez wpływu płynących z ambony kościelnych argumentacji, że zbyt częsta „aktywność matrymonialna” jakiejs jednostki wywoływała wśród szlacheckiego społeczeństwa satyryczną reakcję, przejawiającą się w formie krążących w ziemiańskim towarzystwie złośliwych anegdot. Przykładem jest wiersz epigramatyczny, zamieszczony wśród tak zwanych *Akt Rzeczypospolitej Babińskiej*, będących rękopiśmienną spuścizną po humorystycznym towarzystwie, działającym w XVI i XVII stuleciu¹⁰. Utwór zaczyna się od słów:

Jeden tak chętnie senator miał nieba,
 Że mógł mieć żonę, gdy mu było trzeba,
 Tak przyjaznego miał też i Plutona,
 Że mu umiera, kiedy zechce¹¹, żona.
 Sztuki dokazał już tej po trzy razy,
 A pierwszej cztery. Proszę bez urazy,
 Jeśli i tamtej dokaże raz czwarty,
 Będzie mu senat w Babinie otwarty.
 A teraz przecię, niżli dojdzie mistrza,
 Niechaj ma tytuł zbytych dam ochmistrza¹².

⁹ Mniej radykalni w tym względzie byli protestanci kaznodzieje, zob. B. Stuchlik-Surowiak, *Czas stosowny (i niestosowny) do zawarcia małżeństwa w świetle tekstów parenetycznych z XVI–XVII wieku*, [w:] *Poetyki czasu, miejsca i pamięci*, red. W. Olkusz, B. Szymczak-Maciejczyk, Wrocław 2020, s. 234–239.

¹⁰ O humorystycznym towarzystwie ziemiańskim – Rzeczypospolitej Babińskiej – powstało już sporo opracowań, zob. m.in. S. Windakiewicz, *O Rzeczypospolitej Babińskiej*, [w:] „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, t. 8, Kraków 1895, s. 4–29; K. Bartoszewicz, *Rzeczypospolita Babińska*, Lwów 1902; J. Tazbir, *Rzeczypospolita Babińska w legendzie literackiej. Spór o znaczenie*, „Przegląd Humanistyczny” 1972, nr 3, s. 14–15 i nast.; P. Buchwald-Pelcowa, *Francuskie i niemieckie echa staropolskiego Babina*, [w:] *Literatura staropolska i jej związki europejskie. Praca poświęcona VII Międzynarodowemu Kongresowi slawistów*, red. J. Pelc, Wrocław 1973, s. 293–308; R. Grześkowiak, *Rej między innymi. Rzeczypospolita Babińska a poeci*, [w:] *Mikołaj Rej w pięćsetlecie urodzin. Studia literaturoznawcze*, wyd. J. Sokolski, M. Cieński, A. Kochan, Wrocław 2007, s. 277–289; T. Banaś, *Groteskowe ujęcie świata w zapiskach i wierszach twórców Rzeczypospolitej Babińskiej*, [w:] *też, Pomiędzy tragicznością a groteską. Studium z literatury i kultury polskiej schyłku renesansu i wstępnej fazy baroku*, Katowice 2007, s. 137–168. Ostatnio rozległą monografię poświęconą stowarzyszeniu i jego spuściznie, wraz z najnowszą transkrypcją babińskich tekstów, wydał Dariusz Chemperek: *Rzeczypospolita Babińska. Monografia staropolskich źródeł literackich*, Warszawa 2023.

¹¹ To znaczy: kiedy senator zechce.

¹² Cytuję z najnowszej edycji Dariusza Chempereka: *Actum Babini anno Domini 1662 die 5 Iunii* [Działo się w Babinie, dnia 5 czerwca roku Pańskiego 1662], [w:] D. Chemperek, *Rzeczypospolita Babińska...*, s. 185.

Dziesięciowersowy epigramat ma budowę regularną, zapisany został mianowicie jedenastozgłoskowym formatem sylabicznym wiersza polskiego. Średniówka sytuowana jest konsekwentnie po zgłosce piątej, rymy są głębokie, przyległe, aa bb. W wierszu zawarto sugestię, iż sama myśl dostojnika państwowego o pożądanej śmierci aktualnej towarzyszkii życia powoduje jej zgon¹³. Strata trzech kolejno poślubionych żon znanego polityka dla poety babińskiego jest pretekstem do konstruowania zręcznego konceptu: żałobnik rzekomo zawiera intratny pakt z władcami niebios, przyczyniając się tym samym do zgonu swych kobiet (żona umiera, kiedy tylko senator „zechce”). W dalszej części utworu znajduje się aluzja do faktu, że odbył się już następny mariaż senatora, a co za tym idzie – szykuje się pogrzeb kolejnej niewiasty. Humoryści Rzeczypospolitej Babińskiej, jak sami stwierdzali, opowiadali w swych anegdotach różne fikcyjne, niekiedy oparte na alogicznych skojarzeniach i absurdach historie, promowali nawet ideę konstruowania dowcipów na podstawie konfabulacji (w myśl zasady *omnis homo mendax*)¹⁴, jednakże towarzystwo przyznawało określone tytuły nie wymyślonym, lecz rzeczywistym postaciom, mniej lub bardziej znanym w środowisku ziemiańskim. Zatem niemal za pewnik możemy uznać, że kreacja bohatera literackiego wskazanego epigramatu miała swój realny odpowiednik w świecie rzeczywistym.

Tytuł przyznany bohaterowi literackiemu wiersza – „ochmistrz zbytych dam” – odnosić się miał zatem do konkretnego polityka siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej i chociaż nazwisko senatora¹⁵ w tekście nie padło, to zapewne środowisko babińczyków wiedziało, o kogo chodzi. Na czym polega komizm tego niezwykle go żartu o zabijaniu żony za pomocą samej nieczystej intencji, generującej sprawczą siłę śmierci? Od osoby godnej, szczącą się senatorskim urzędem, oczekuje się szlachetności, dobrej woli i klarownych myśli, jego polityczna pozycja bowiem ma służyć dobru publicznemu. Tymczasem zgon kolejnych towarzyszek życia jest miły senatorowi: pod maską dostojenstwa może ukrywać się cynizm, egoizm, nieśmiałość uczuć¹⁶. Śmiejemy się dlatego, że, jak wyjaśniają niektóre teorie komizmu, doświadczaliśmy niespodzianki (przedstawiony wizerunek senatora nie pasuje do naszych wyobrażeń o dostojenstwie), jak i kontrastu: pozorna wielkość okazała się marnością. Śmiejemy się też, gdy z satysfakcją odkrywamy, że została zdegradowana jakaś istotna wartość, w tym wypadku godność polityka okazała się pozorem¹⁷.

¹³ Zob. T. Banaś, *Pomiędzy tragicznością a groteską. Studium z literatury i kultury polskiej schyłku renesansu i wstępnej fazy baroku*, Katowice 2007, s. 147–148.

¹⁴ Tamże, s. 138–139 i nast.

¹⁵ Warto dopełnić, że w izbie senatorskiej sejmu Rzeczypospolitej szlacheckiej zasiadali przedstawiciele wielkich fortun magnackich, król i wyższe duchowieństwo katolickie, zatem wspomniany epigram odnosi się do powszechnie znanego wówczas magnata, którego nazwisko zostaje wprowadzone przemilczane, ale w ówczesnej sytuacji nadawczo-odbiorczej (środowisko Rzeczypospolitej Babińskiej składało się głównie ze średniozamożnej szlachty ziemiańskiej) zapewne nie było tajemnicą, kto jest realnym prototypem bohatera literackiego.

¹⁶ Por. T. Banaś, *Pomiędzy tragicznością a groteską...*, s. 147.

¹⁷ Por. m.in. J. Ziomek, *Komizm – spójność teorii i teoria spójności*, [w:] tenże, *Powinowactwa literatury. Studia i szkice*, Warszawa 1980, s. 321; M. Wallis, *O przedmiotach komicznych*, [w:] tenże, *Przeżycie i wartość. Pisma z estetyki i nauki o sztuce (1939–1949)*, Kraków 1968, s. 299.

Jeśli zestawimy z cytowanym wierszem definicję paszkwilu, podaną w 1643 roku przez Knapiusza („krótkie, obelżywe pisanie na kogo”¹⁸), to oczywiste będzie, że w siedemnastym stuleciu tego typu utwory postrzegano jako paszkwilowe, co nie jest równoznaczne z kategorią gatunkową. Także i dwudziestowieczni teoretycy literatury uznają pamflet i paszkwil, będący odmianą pamfletu, za pozagatunkowe kategorie „organizacji wypowiedzi publicystycznych i literackich”¹⁹, mogące się realizować w różnych formach literackich.

Z utworem pochodzącym z *Akt Rzeczpospolitej Babińskiej*... spróbujemy skonfrontować inny barokowy przekaz wierszowany, o podobnej do zacytowanego tonacji, którego bohaterką jest kobieta. Porównanie zaprezentowanych utworów pozwoli lepiej poznać kontekst społeczno-obyczajowy, w jakim rozwijały się poglądy siedemnastowiecznych nobilitowanych na męskie i żeńskie role społeczne, życiowe zadania i cele. Można będzie też usytuować przedstawione teksty w określonej konwencji gatunkowej.

W zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach znajduje się rękopis zawierający akta i pisma polityczne, relacje historyczne, mowy, listy i poezję okolicznościową z okresu staropolskiego (XV–XVIII w.), w którym zamieszczono dwa interesujące wiersze satyryczne²⁰. Pierwszy z tych utworów nosi tytuł: *Użalenie nad Damą de domo Firliwna p[ri]mo voto była za Sapiehą, s[ecun]do za Rysińskim, 3[tertio] za Ossolińskim, 4[quatro] za Opalińskim*²¹, natomiast wiersz drugi zatytułowany został *Odpowiedź na zarzuty*. Oto epigram pierwszy:

Przezacna Damo, żal mi twej urody,
 Że bez korzyści odprawujesz gody.
 Pierwszy albowiem koło Ciebie Sapał.
 A drugi jak ryś pazurami drapał,
 Trzeci osolił, co miał pocukrować,
 Czwarty opalił, co miał pocałować.
 Więc gdy Cię Wenus tak ciężko obraca,
 Piąty się w Tobie smaku nie domaca.
 Boś Osapana oraz Odrapana
 I Osolona, po tym Opalona²².

Epigram następny, *Odpowiedź na zarzuty*, brzmi następująco:

Proszę, nie żałuj mej pięknej urody,
 Że bez korzyści odprawuję gody.
 Powietrzem żyję, lubię, kiedy Sapię,
 A kiedy świerzbi – lubię, kiedy drapie.
 Słoność z słodyczą przeplatana wprawdzie,

¹⁸ Cyt. za H. Markiewicz, *Paszkwil i pamflet*, „Roczniki Humanistyczne” 1971, t. XIX, z. 1, s. 274.

¹⁹ Tamże, s. 282.

²⁰ *Akta i pisma polityczne, relacje historyczne, mowy, listy oraz poezja okolicznościowa z okresu staropolskiego (XVI–XVIII w.)*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 221 IV, k. 33.

²¹ Zapis rękopiśmienny jest niekonsekwentny, pierwszy i drugi liczebnik (oznaczające kolejnych mężów bohaterki literackiej) zapisano łacińskim skrótem słownym, a trzeci i czwarty zapisano cyframi arabskimi. W nawiasie kwadratowym dodano brakujące sylaby i słowa.

²² Zachowuję oryginalną pisownię wielkimi literami, które to litery aluzyjnie odnoszą się do nazwisk mężów adresatki: Sapiehy, Rysińskiego, Ossolińskiego, Opalińskiego.

Przypalij sobie, boś napisał hardzie.
Cztery wyrażasz koła szczęścia mego,
Które nic nie są bez dyszla piątego,
A gdy Kupido cały wóz²³ osiedzie,
Sap, drap, opal, przecież Cała będzie.

Już z tego zestawienia dwu tytułów wynika, że zaaranżowana zostaje, częsta w epigramacie satyrycznym²⁴, sytuacja rozmowy, a wypowiedź skierowana bezpośrednio do wykpiwanej w wierszu pierwszym osoby spotyka się z repliką ze strony atakowanej bohaterki literackiej. Można by w zasadzie traktować obydwie te rękopiśmienne przekazy jako spójną całość, swoisty dyptyk literacki, których w poezji staropolskiej, głównie barokowej, odnaleźć można więcej²⁵. Istotna różnica między tym dyptykiem a epigramem babińskim polega na bezpośrednim wskazaniu bohaterki literackiej (w tytule wiersza identyfikowana jest ona ze słynącą niegdyś z urody²⁶ Elżbietą Firlej, córką magnata Mikołaja Firleja herbu Lewart, wojewody sandomierskiego, i Reginy z Oleśnickich²⁷). Fakt ten pozwala dopatrywać się pokrewieństwa utworu o Elżbiecie z imiennymi satyrycznymi epigramami wczesnego renesansu²⁸, skierowanymi do konkretnej osoby z życia publicznego i towarzyskiego. Byłoby to wyrazem ciągłości pewnej tradycji literackiej, zapoczątkowanej dość wcześnie w kulturze staropolskiej. W języku łacińskim tego typu twórczość zainicjował Andrzej Krzycki i inni dworzanie Zygmunta I Starego. Stworzyli oni na dworze przedostatniego Jagiellona pierwsze polskie grono humorystów, znacznie wcześniejsze od Rzeczypospolitej Babińskiej, tak zwane *bibones et comedones*²⁹. W jego kręgu powstawały różne nowołacińskie wiersze, głównie satyryczne, a niektóre z nich – o wyraźnym zacięciu paszkwilowym.

²³ W rękopisie jest: „wóz”, lecz kontekst wypowiedzi satyrycznej wskazuje, że bohaterka literacka ma na myśli metaforyczny „wóz Kupidy”, czyli chodziłoby o sfinalizowanie bądź aktu miłosnego, bądź efektu miłosnych zapędów; w tym drugim wypadku ruszenie „wozu Kupidy” oznaczałoby wstąpienie w związek małżeński (por. konotacja z dwójką koni ciągnących wspólnie jeden wóz).

²⁴ H. Dziechcińska, *Epigramat jako wypowiedź deprecjonująca*, [w:] tejsze, *W krzywym zwierciadle. O karykaturze i pamflecie czasów renesansu*, Wrocław 1976, s. 80.

²⁵ Por. m. in. J. Kochanowski, *Do pszczoł, Odpowiedź*, [w:] tegoż: *Dzieła polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1967, s. 196; J.A. Morsztyn, *List do Jegomości Pana Otwinowskiego, pod czaszego sendomirskiego, Respons*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław 1988, s. 61–65. W wierszu epigramatycznym Wespazjana Kochowskiego dialog dwu osób i dowcipny „respons” znajdują się w obrębie jednego tekstu, zob. W. Kochowski, *Odpowiedź strasz[nemu] bohaterowi*, [w:] tegoż, *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991, s. 263–264.

²⁶ Jan Czubek, wydając z rękopisów dwa siedemnastowieczne inwentarze dóbr Firlejowskich, podaje w przedmowie do nich taką oto informację: „Otóż za Łukaszem Opalińskim, wojewodą rawskim (zmarłym w r. 1654) była słynna z piękności Elżbieta Firlejówna, siostra Andrzeja Firleja, kasztelana lubelskiego [...]”, zob. J. Czubek, *Dwa inwentarze Firlejowskie z XVII w.*, oprac. J. Czubek, Kraków 1912, s. 4.

²⁷ Zob. K. Lepszy, *Firlej Mikołaj (1588–1635)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII/1, z. 31, red. nac. W. Konopczyński, Kraków 1948–1958, s. 15.

²⁸ Zob. H. Dziechcińska, *Epigramat jako wypowiedź deprecjonująca...*, 65–96.

²⁹ Zob. A. Jelicz, *Wstęp*, [w:] *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470–1543*, oprac. A. Jelicz, Szczecin 1985, s. 30.

Rękopiśmienny zapis z Biblioteki Śląskiej nie doczekał się wersji drukowanej, istnieje jednak jego drukowany odpowiednik, o podobnej treści, lecz o nieco innym układzie wersów. Odnotowany on został przez Teodora Żychlińskiego w jednym z przypisów do szóstego tomu *Złotej księgi szlachty polskiej*³⁰. Na końcu przypisu, zamiast informacji o pochodzeniu utworu, dodano lapidarne stwierdzenie: „Przypis autora”. Źródłem dokonanej przez Żychlińskiego transkrypcji nieznanego zapisu rękopiśmiennego była zapewne jakaś szlachecka sylwa, jednak autor wskazanej książki nawet nie zasugerował pochodzenia ani lokalizacji zacytowanego utworu, opatrując tekst jedynie tytułem: *Wiersze o Pani Wojewodzinie Rawskiej z domu Firlejównie, która miała mężów czterech: Sapiehę, Rysińskiego, Ossolińskiego i Opalińskiego, co był przedtém marszałkiem koronnym*. O tym, że źródłem, z którego korzystał autor *Złotej księgi szlachty polskiej*, nie był ten sam rękopis, który jest w posiadaniu Biblioteki Śląskiej, świadczy odmienny sens niektórych wersów dyptyku (zwłaszcza wersu drugiego w epigramie pierwszym). W drugiej części dyptyku (wypowiedź damy) wersów jest jedenaście (a nie dziesięć, jak w rękopisie śląskim), w przekazie Żychlińskiego istnieje bowiem wstępna pięciozłowska apostrofa („Cny kawalerze!”); także liczba sylab w końcowej poincie została zrównana do jedenastozłowskowie (w rękopisie katowickim pointa, w przeciwieństwie do pozostałych wersów, zawiera dziesięć, a nie jedenaście sylab).

Oto wersja utworu, zanotowana w *Złotej księdze szlachty polskiej*:

Przezacna damo, żal mi twój urody,
 Że przez nią korzyści odprawujesz gody,
 Bo pierwszy tylko wedle ciebie s a p a ł
 A drugi jako r y ś po nim ciebie drapał,
 Trzeci o s s o l i ł, co miał pocukrować,
 Czwarty o p a l i ł, co miał pocałować.
 Piąty się w tobie smaku nie domaga,
 Wierz mi, że Venus przykro Cię obraca,
 Boś o s a p a n a, także o d r a p a n a
 I o s s o l o n a, potém o p a l o n a.

Replika o d t é j P a n i:

Cny kawalerze!
 Proszę, nie żałuj tój mojej urody,
 Boć z elementów te miewam swe gody,
 Powietrzem żyję, lubię kiedy s a p i ą,
 I kiedy świerzbi, miło, że mnie d r a p i ą,
 Słodyczą i s ó ł przeplatuję wprawdzie,
 Mię z nięj saletrę³¹, boś też pisał hardzie,
 Cztery wyrzucasz koła szczęścia mego,
 Które nic nie są bez dyszla piątego,
 A gdy wóz cały Kupido osiadzie,
 S a p, d r a p, s ó ł, o p a l – przecie ciało będzie³².

³⁰ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, r. VI, Poznań 1884, s. 44.

³¹ Już w XVII wieku było wiadomo, że saletra – związek chemiczny służący do konstruowania materiałów wybuchowych – może być niebezpieczna dla człowieka; bohaterka literacka życzy więc jak najgorzej swemu oszczercy.

³² Tamże, s. 44–45. Wszystkie wyróżnienia wyrazów pochodzą od Żychlińskiego.

Pierwszą część dyptyku, powołując się na źródło Żychlińskiego, przedrukował Alojzy Sajkowski w książce o Krzysztofie Opalińskim³³. Badacz, chociaż bezpośrednio wskazał na wiersz ze *Złotej księgi szlachty polskiej*, to jednak nie zacytował go dokładnie, lecz dokonał niewielkiej zmiany treści, modyfikując drugi wers utworu, a tym samym zmieniając nieco jego sens. Wersja Sajkowskiego:

Przezacna damo, żal mi twej urody,
Że przez niekorzyści odprowadzasz gody.
Bo pierwszy tylko wedle ciebie sapał,
A drugi jak ryś po nim ciebie drapał,
Trzeci ossolił, co miał pocukrować,
Czwarty opalił, co miał pocałować.
Piąty się w tobie smaku nie domaca,
Wierz mi, że Wenus przykro cię obraca,
Boś osapana, także odrapana
I osolona, potem opalona³⁴.

Bez dostępu do różnych rękopiśmiennych wersji³⁵ nie jest możliwe ustalenie pierwotnego brzmienia tekstu, nie jest to zresztą celem niniejszego szkicu. Być może istniały w XVII wieku różne kopie nieznanego pierwowzoru, będącego wierszowanym komentarzem do niefortunnej sytuacji życiowej pewnej urodziwej magnatki, której poślubieni mężowie szybko schodzili z tego świata. Stało się to, prawdopodobnie, źródłem złośliwych plotek dworskich, a modyfikacje jednej wersji tekstu świadczyłyby o zainteresowaniu tym faktem wśród siedemnastowiecznej elity dworskiej, zabawiającej się przekazywaniem sensacyjnych plotek w formie rękopiśmiennej. Wiersze te zrodziła więc analogiczna komunikacyjna sytuacja ludyczna, która powodowała powstawanie epigramatów paszkwilowych na dworze Zygmunta I Starego (wśród towarzystwa *bibones et comedones*) oraz w gronie humorystów Rzeczypospolitej Babińskiej z drugiej połowy XVI stulecia i w wieku XVII.

Niewiele wiemy o domniemanej adresatce wiersza, Elżbiecie Firlej; herbarze szlacheckie omawiają szeroko głównie biogramy i dokonania męskich potomków szlacheckich rodów, notki dotyczące kobiet są natomiast wyjątkowo lakoniczne³⁶. O córce Mikołaja Firleja z Dąbrowicy (1588–1635) nie ma dostatecznych informacji w dostępnych źródłach historycznych; Elżbietę Firlej herbu Lewart, cór-

³³ A. Sajkowski, *Krzysztof Opaliński – wojewoda poznański*, Poznań 1960, s. 19.

³⁴ Tamże.

³⁵ Zapewne wiele z tych odpisów zaginęło, a próby ich odnalezienia wśród mnóstwa rękopiśmiennych sylw siedemnastowiecznych, zachowanych do dziś w wielu polskich księżnicach, przypominałyby szukanie igły w stogu siana.

³⁶ I tak na przykład w herbarzu opracowanym przez Adama Bonieckiego czytamy, że Mikołaj Firlej z Dąbrowicy herbu Lewart (1588–1635) z małżeństwa z Reginą z Oleśnickich pozostawił po sobie pięciu synów i trzy córki; o synach tych i ich małżeństwach rozpisuje się autor szerzej, natomiast o córkach – lakonicznie; Elżbiecie poświęcił więcej uwagi: „[...] pozostawił córki: Elżbietę, żonę 1-o v. Krzysztofa Sapięhy, podczaszego litewskiego, 2-0 v. Andrzeja Rysińskiego, 3-o v. Krzysztofa Ossolińskiego, wojewody sandomierskiego zmarłego 1645 r., 4-o v. Łukasza Opalińskiego, marszałka wielkiego koronnego [...]”, zob. A. Boniecki, *Herbarz polski: wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, cz. 1, t. V, Warszawa 1902, s. 292.

kę Mikołaja³⁷ wymienia się jedynie w opracowanych dziś życiorysach wybitnych siedemnastowiecznych arystokratów i mężów stanu, dodając przy tym wzmiankę o jej czterech mariażach z nieprzeciętnymi osobistościami ówczesnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Z biogramów tych nie wynika, jakoby Elżbieta miała wydać na świat potomstwo któremukolwiek ze swych mężów³⁸. Jednakowoż udostępnione w sieci internetowej informacje genealogiczne, pochodzące z różnych prywatnych zbiorów rodzinnych³⁹, mimo rozbieżnych informacji na temat daty urodzin i śmierci interesującej nas magnatki⁴⁰ pozwalają przypuszczać, że urodziła ona córkę swemu drugiemu mężowi, Andrzejowi Rysińskiemu herbu Leszczyc⁴¹. Niemniej jednak powszechnie promowane w szesnastym i siedemnastym stuleciu kobiece „cnoty”, podkreślające zwłaszcza niewieścią skromność i płodność, nie wydają się przystawać do portretu tej siedemnastowiecznej arystokratki, która stała się autentycznym pierwowzorem literackiej bohaterki cytowanego dyptyku. Elżbieta Firlej, czyli historyczny jej prototyp, chętnie wchodziła w kolejne związki małżeńskie, nie zdołała jednak wyjść za mąż po raz piąty, gdyż zmarła około 1655 roku, czyli mniej więcej w wieku czterdziestu pięciu lat, pozostawiając po sobie jedyną córkę – Annę Rysińską (zm. w 1697 roku), późniejszą żonę Andrzeja Potockiego⁴².

³⁷ K. Lepszy, *Firlej Mikołaj (1588–1635)...*, s. 15.

³⁸ W. Urban, *Ossoliński Krzysztof h. Topór (1587–1645)...*, s. 422; M. Nagielski, *Sapieha Krzysztof h. Lis (1590–1637)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXV, red. nac. H. Markiewicz, Warszawa – Kraków 1994, s. 69–70; W. Czapliński, *Opaliński Łukasz z Bnina h. Łódzia (1581)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV/1, z. 100, red. nac. E. Rostworowski, Wrocław 1979, s. 92. Brak natomiast biogramu i jakichkolwiek pewnych informacji o drugim mężu Elżbiety, Andrzeju Rysińskim herbu Leszczyc, autorze wydanego w 1641 roku *Satyra polskiego na twarz dworską*.

³⁹ Zob. F.J. Łajszczak, *Elżbieta Opalińska (Firlej h. Lewart) (1625–1650) – Genealogy*, <https://www.geni.com/people/Elżbieta-Opalińska/600000000665623901> [dostęp: 06.09.2024].

⁴⁰ Zob. tamże. Drzewa genealogiczne, pochodzące z różnych zbiorów prywatnych, identyfikują Elżbietę jako córkę Mikołaja Firleja i Reginy z Oleśnickich; czterokrotną żonę kolejnych mężów: Krzysztofa Sapiehy, Andrzeja Rysińskiego, Krzysztofa Ossolińskiego i Łukasza Opalińskiego, ale wskazują różne daty jej urodzin, najczęściej: 1609, 1625, 1622, oraz śmierci, najczęściej: 1650, po r. 1655, 1656. Najbardziej prawdopodobna data urodzin to rok 1609, bowiem według biogramu historycznego Mirosława Nagielskiego pierwszy jej ślub, bardzo uroczysto celebrowany, z Krzysztofem Sapiehą, odbył się 26 sierpnia 1631 roku w Lublinie, a Elżbieta musiała być wówczas przynajmniej nastoletnią panną, zob. M. Nagielski, *Sapieha Krzysztof h. Lis...*, s. 69. Najbardziej prawdopodobna data śmierci kobiety to 1655 rok lub później, gdyż dopiero po tym roku Andrzej Potocki herbu Pilawa (1620–1691), który był mężem jedynej córki Elżbiety – Anny Rysińskiej – nabył po swej teściowej starostwo leżajskie, które Elżbieta otrzymała w spadku po swym czwartym mężu Łukaszu Opalińskim, zob. P. Hawryłyszyn, *Andrzej Potocki – założyciel Stanisławowa. Cz. 1*, <https://kuriergalicyski.com/Andrzej-potocki-zalozyciel-stanislawowa-czesc-1> [dostęp: 06.09.2024].

⁴¹ Spośród czterech mężów Elżbiety jedynie Rysiński nie był ani magnatem, ani wybitnym politykiem Rzeczypospolitej szlacheckiej. Odnaczał się jednak zapewne czytaniem i sporą kulturą literacką, a choć o jego życiu i twórczości brak w zasadzie istotnych informacji, to potwierdzone jest jego autorstwo wydanej w 1641 roku satyry potępiającej życie dworskie. Być może był krewnym Salomona Rysińskiego, pierwszego wydawcy polskich przysłów, por. J. Głazewski, *Wstęp*, [w:] A. Rysiński, *Satyra polski na twarz dworską*, oprac. J. Głazewski, Warszawa 2015, s. 8–9. Zob. też L. Miła, *Andrzej Rysiński h. Leszczyc (1621–d.) – Genealogy*, <https://www.geni.com/people/Andrzej-Rysiński-h. Leszczyc/6000000018627106228> [dostęp: 06.09.2024].

⁴² F.J. Łajszczak, *Anna Potocka (Rysińska h. Leszczyc) (1640–1697) – Genealogy*, <https://www.geni.com/people/Anna-Potocka/6000000002633023900> [dostęp: 06.09.2024].

Zapis rękopiśmienny obydwu epigramatów ze śląskiej księżnicy jest niezwykle staranny. Satyryczny przytyk kierowany do adresatki złożony jest z dziesięciu wersów, przy czym każdy z nich ma regularną budowę, analogiczną jak cytowany epigram babiński o senatorze – „zbytych dam ochmistrzu”: jest to jedenastozgłoskowiec stychiczny ze średniówką po piątej sylabie: 5+6, o rymach przyległych aabb. Zabawny koncept wiersza o Firlejównie polega na utworzeniu czasowników od nazwisk kolejnych mężów bohaterki literackiej, co powoduje deprecjonowanie magnatki. Paradoks i jednocześnie zjadliwa ironia wstępnego monologu skierowanego do kobiety wynikają z tego, że podmiot wiersza rzekomo współczuje jej, że jest tak piękna, bowiem uroda stała się przyczyną niekorzystnych, zdaniem nadawcy, mariaży: Sapieha „sapał”, Rysiński „drapał”, Ossoliński „osolił”, Opaliński „opalił”. Co wyrażają owe czasowniki? Nie jest to bynajmniej zwykła gra słowna. Czasowniki sugerują, że kolejni partnerzy niewiasty przyczynili się do obniżenia rangi jej kobiecej godności, z podmiotu staje się ona niejako przedmiotem męskich chuci: „Boś Osapana oraz Odrapana / I Osolona, po tym Opalona”. Szykujące się – prawdopodobnie – piąte już małżeństwo spowoduje, że nowy mąż z owdowiałą cztery razy kobietą szczęścia już nie zazna (metaforycznie: już w niej „smaku się nie domaca”). Wyrażenia i metafory z wykorzystaniem czasowników o sensach ambiwalentnych (np. „lubię, kiedy sapię”, „lubię, kiedy drapie”, „Wenus cię [...] obraca”; „smaku [...] nie domaca”) wskazują na deprecjonujące Firlejównę erotyczne podteksty. Takie ujęcie kobiecości, na gruncie siedemnastowiecznej kultury i obyczajowości sarmackiej, dehumanizuje bohaterkę wiersza, uprzedmiotawia ją i ośmiesza.

A przecież warto zaznaczyć, że wszyscy mężowie Elżbiety, jak dowodzą badania dzisiejszych historyków, byli ludźmi światłymi i wyjątkowo, jak na owe czasy, uzdolnionymi. Trzech z nich to wykształceni na zagranicznych uniwersytetach potomkowie znacznych magnackich rodów, politycy, podróżujący po krajach Zachodu dyplomaci i senatorowie, zaznajomieni z kulturą i literaturą antyczną, polską oraz europejską. Najmniej informacji mamy dziś o drugim jej mężu – Andrzeju Rysińskim, jedyna pewna wiadomość o nim to ta, że jest autorem znaczącego dla rozwoju satyry polskiej utworu pt. *Satyr polski na twarz dworską*⁴³. Wydaje się, że nie tylko majątność i uroda przyciągały do Elżbiety tych nieprzeciętnych mężczyzn, ale także jej osobowość, a przede wszystkim odwaga i pragnienie przewycięzania ówczesnych obyczajowych schematów. Postawa taka nie cieszyła się z pewnością aprobatą większości ówczesnej szlachty polskiej. Ażeby lepiej zrozumieć stosunek siedemnastowiecznych nobilitowanych (zwłaszcza szlachty średniej) do rozluźnienia obyczajów na – hołdujących zachodnim modom – dworach magnackich, warto przytoczyć chociażby dosadne epigramy Wespazjana Kochowskiego:

Koń pocztarski, a kupier metreszy użyty,
Są to oboje siodła Rzeczypospolity⁴⁴.

⁴³ Zob. przypis 39.

⁴⁴ W. Kochowski, *Platonowy rp. supellex*, [w:] tegoż, *Wespazjana z Kochowa Kochowskiego niepróżnujące próżnowanie ojczystym rymem na liryka i epigrammata polskie rozdzielone i wydane*, Kra-

Kogut jeden piętnastom dość uczyni kwokom,
A ta pani przymawia piętnastom otrokom⁴⁵.

Afektowana niechęć do kobiet z wyższych stanów i panujących na magnackich dworach obyczajów wynika z pewnością z promowania przez Kochowskiego szlacheckiej, sarmackiej obyczajowości, niechętniej wpływom mód i zwyczajów francuskich czy włoskich. Ten fakt nie oznacza bynajmniej, że wiersz o Elżbiecie Firlejównie musiał napisać ktoś spoza elity dworskiej, na przykład przedstawiciel średniozamożnej szlachty. Najprawdopodobniej wersji satyrycznych wierszy o pięknej dziedziczce Firlejów było więcej, a krążyły one w odpisach nie tylko wśród elity dworskiej.

Osobowość Elżbiety, czterokrotnej wdowy, charakteryzowana jest poprzez wypowiedź samej literackiej bohaterki, w drugim wierszu składającym się na literacki dyptyk. W wersji rękopiśmiennej, znajdującej się w Bibliotece Śląskiej, jej *Odpowiedź na zarzuty* zbudowana jest tak, jak epigram pierwszy, z dziesięciu wersów (dziewięć złożonych jest regularnym dwunastozgłoskowcem 5+6 aabb; ostatni wers – stanowiący pointę, ma dziesięć zgłosek: 4+6) i zawiera rzekome słowa obrony przed zarzutami wyrażonymi w epigramacie pierwszym. Śmiałe kobiecie wyznania: „lubię, kiedy sapię”, „lubię, kiedy drapie” świadczą o braku pożądanej wówczas u białogłowy skromności i wstrzemięźliwości. Ponadto wyrażone przez nią pragnienie posiadania piątego męża – kochanka („Cztery wyrażasz koła szczęścia mego / Które nic nie są bez dyszla piątego”) pogrążyła ją jeszcze bardziej – jako nieskromną wdowę – w oczach ówczesnego czytelnika.

Dziwaczny barokowy koncept, polegający na obrazowym wskazaniu czterokołowego, nieposiadającego jeszcze dyszla, wozu Kupidyna, rzymskiego boga zmysłowej miłości, oddawać ma lubieżne pragnienia bohaterki literackiej. Piąty element kolasy, dyszel, symbolizuje zapewne chęć posiadania następnego męża i zarazem kochanka. Wtedy wóz Kupidyna ruszy, czyli marzenie niewiasty o szczęściu się ziści. W kobiecych wyznaniach zawarta jest też magnacka pycha: „Przypalij sobie, boś napisał hardzie”. Jest to zapewne przytyk skierowany w stronę autora (autorów?) wiersza, który odważył się napisać satyrę imienną na kobietę pochodzącą z dostojnego arystokratycznego rodu. Przemowa magnatki, zakończona pointą („Sap, drap, opal, przecież cała będzie”) podkreśla wyuzdanie bohaterki i dopełnia jej negatywny wizerunek, nakreślony w epigramacie pierwszym. Obydwie zatem części dyptyku mają charakter ironiczny i deprecjonujący, gdyż odpowiedź damy na zarzuty wyraża sprzeczne z wartościami szlacheckimi myśli i sądy.

Drukowane wersje Żychlińskiego i Sajkowskiego przekazują w zasadzie podobny sens tego wierszowanego przekazu. Odznaczają się jednak zdecydowanie mniejszą regularnością rytmiczną niż rękopis z Biblioteki Śląskiej. Wers drugiego pierwszego dyptyku u Żychlińskiego składa się z dwunastu sylab („Że przez nią korzyści / odprawujesz gody”), załamuje się zatem regularny tok jedenastozgłoskowca. Także ironia w wersji Żychlińskiego wydaje się mniej ostra: wyrażo-

ków 1674, s. 107–108.

⁴⁵ W. Kochowski, *O pani Drygulski*, [w:] tegoż, *Wespazjana z Kochowa Kochowskiego...*, s. 22.

ny jest na początku pozorny żal, że przyczyną każdego następnego ślubu była wyjątkowa uroda adresatki. W wersji rękopiśmiennej ze zbiorów śląskich natomiast „żałuje się” bohaterki, że kolejne mariaże nie przynoszą jej pożądaných, trwałych przyjemności. Także replika damy u Żychlińskiego jest nieco inna: określenia „lubię, kiedy sapią”, „miło, że mnie drapią” oddają męskie reakcje byłych kochanków (w wersji rękopiśmiennej natomiast dama pisze o swoich osobistych doznaniach: „Lubię, kiedy sapię”, „lubię, kiedy drapie”). Z kolei w przedruku Sajkowskiego podmiot mówiący współczuje damie, że „przez niekorzyści odprawuje goły”. Sens wydaje się więc podobny jak w przekazie rękopiśmiennym: los powoduje, że małżeństwa nie przynoszą bohaterce szczęścia.

Jaki nurt gatunkowy literatury staropolskiej reprezentują wskazane w niniejszym szkicu utwory? Z pewnością są to epigramaty, mają bowiem wszystkie te cechy, które w XVI i XVII stuleciu zarówno w teorii, jak i praktyce literackiej, przypisywano temu gatunkowi: krótkość, zwięzłość, „bystrość”, ciętą i zaskakującą pointę⁴⁶. Jednocześnie wykazują cechy szczególnej odmiany tego gatunku, zapoczątkowanej we wczesnym renesansie na gruncie poezji nowolacińskiej, odmiany, którą Hanna Dziechcińska określiła „epigramatycznym portretem deprecjonującym”⁴⁷, a zatem mającym wszelkie cechy paszkwilu. Zarówno wiersz z akt babińskich, będący przytykiem na senatora, jak i imienne satyry na Elżbietę z domu Firlej, odnoszą się do konkretnych postaci, znanych z siedemnastowiecznego życia publicznego, przy czym nadawane są tym osobom dewaluujące je przydomki lub epitety („ochmistrz zbytych dam” w wierszu babińskim; „osapana”, „odrapana”, „osolona” – określenia Elżbiety). Wiersze zakładają obecność audytorium (chęć przekazania innym szyderczego portretu), celowo przedstawiają daną jednostkę w sytuacji komicznej, aby ją poniżyć publicznie i ośmieszyć. Wydaje się, że w XVII wieku odczucie komizmu przy odbiorze paszkwilu o Elżbiecie było większe niż dziś, a tym samym – satyra bardziej dotkliwa niż odczuwamy ją współcześnie, bowiem zachowania kobiece daleko odbiegające od ówczesnych obyczajowych norm musiały być szczególnie piętnowane przez siedemnastowieczną szlachtę⁴⁸. Z kolei wiersz o senatorze wygłaszany w Rzeczypospolitej Babińskiej odnosił się do audytorium, które potrafiło zidentyfikować ośmieszanego senatora, choć nazwiska nieszczęsnego wdowca nie wymieniono w wierszu. W wypadku obydwu przekazów (zarówno o senatorze, jak i o Firlejównie) ważna jest sytuacja ludyczna, chęć rozbawienia odbiorców tekstu. Obydwa utwory można zatem zidentyfikować jako kontynuacje paszkwilowego, epigramatycznego portretu deprecjonującego, zainaugurowanego przez humorystów wczesnorenesansowych z kręgu *bibones et comedones*⁴⁹.

⁴⁶ T. Michałowska, *Poezja epigramatyczna (epigrammatica poesis) oraz poezja kunsztowna (artificiosa poesis)*, [w:] *tejże, Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974, s. 131–139.

⁴⁷ H. Dziechcińska, *Epigramat jako wypowiedź deprecjonująca...*, s. 70.

⁴⁸ Niektóre teorie komizmu zaznaczają, że komizm wynika z odstępstwa przedstawionych obiektów od powszechnie akceptowanych norm, zob. B. Zawadzki, *Przegląd krytyczny ważniejszych teorii komizmu*, „Przegląd Filozoficzny” 1929, z. 1/2, s. 17–59; B. Dziemidok, *Obrona relacjonistycznej odmiany teorii odbiegania od normy*, [w:] *tegoż, O komizmie*, Warszawa 1967, s. 46–54.

⁴⁹ H. Dziechcińska, *Epigramat jako wypowiedź deprecjonująca...*, s. 64–96.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż postać męska w wierszu babinczyków przedstawiana jest w nieco łagodniejszym świetle (choć sytuacja życiowa bohaterki kobiecej wydaje się analogiczna jak los mężczyzny: śmierć kolejnych współmałżonków). Senator nie jest jednak odzierany ze swej męskiej godności, a metaforyczne odniesienie do przyjaźni z bogiem Plutonem żartobliwie podkreśla jego ponadprzeciętny status społeczny, możliwości sprawcze i wpływ na życie innych: śmiało działa on zgodnie ze swą wolą i żeni się, „kiedy tylko zechce”. Śmierć kolejnych żon stawia go wprawdzie w sytuacji dwuznacznej (podejrzenie, że zgony kobiet są senatorowi na rękę, bo uzyskuje on z tego faktu jakieś profity osobiste, być może w postaci posagów następnych kandydatek na życiowe partnerki), kpi się z jego sytuacji życiowej, powątpiewa w dobre intencje, ale nie potępia. Z kolei Elżbieta Firlejówna jest deprecjonowana jako białogłowa: pomimo, że wywodzi się z dostojnego magnackiego rodu, to jednak nie spełnia oczekiwań, jakie patriarchalne społeczeństwo narzuca niewieście. I dlatego właśnie jej śmiało, jak na owe czasy, demonstrowanie własnych pragnień i celów spotyka się z kategorycznym i bezwzględным potępieniem (metaforycznie: jest „osapana”, „odrapana”, „osolona”, „opalona”). Jak widać więc, staropolski paszkwil imienny wyrażać może różne stopnie emocji i degradacji: od łagodnego ośmieszenia do pełnego negacji wyszydzienia opisywanego obiektu.

Bibliografia

Źródła i teksty literackie

- Actum Babini anno Domini 1662 die 5 Iunii* [Działo się w Babinie, dnia 5 czerwca roku Pańskiego 1662] (2023) [w:] D. Chemperek, *Rzeczpospolita Babińska. Monografia staropolskich źródeł literackich*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, s. 185.
- Akta i pisma polityczne, relacje historyczne, mowy, listy oraz poezja okolicznościowa z okresu staropolskiego (XVI–XVIII w.)*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 221 IV.
- Antologia poezji polsko-lacińskiej 1470–1543* (1985), oprac. A. Jelicz, Szczecin: Wydawnictwo „Glob”.
- Kochanowski Jan (1967), *Dzieła polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kochowski Wespazjan (1991), *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Morsztyn Jan Andrzej (1988), *Wybór poezji*, oprac. W. Weintraub, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rysiński Andrzej (2015), *Satyr polski na twarz dworską*, oprac. J. Głazewski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Wespazjana z Kochowa Kochowskiego niepróżnujące próżnowanie ojczystym rymem na liryka i epigrammata polskie rozdzielone i wydane* (1674), Kraków:

W drukarni i sumptem Wojciecha Goreckiego, starodruk Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. BJ 336 I.

Opracowania

- Banasiowa Teresa (2003), *Konsolacyjne i laudacyjne wiersze żałobne autorów polskich z pierwszej połowy XVII wieku. Wybrane zagadnienia z zakresu genealogii i topiki*, „Napis”, seria IX, s. 31–45.
- Banaś Teresa (2007), *Pomiędzy tragicznością a groteską. Studium z literatury i kultury polskiej schyłku renesansu i wstępnej fazy baroku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bartoszewicz Kazimierz (1902), *Rzeczpospolita Babińska*, Lwów: Redakcja „Przedświtu”.
- Bogucka Maria (1988), *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI i XVII wieku na tle porównawczym*, Warszawa: Wydawnictwo „Trio”.
- Boniecki Adam (1902), *Herbarz polski: wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, cz. 1, t. V, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Buchwald-Pelcowa Paulina (1973), *Francuskie i niemieckie echa staropolskiego Babina*, [w:] *Literatura staropolska i jej związki europejskie. Praca poświęcona VII Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów*, red. J. Pelc, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 293–308.
- Czapliński Władysław (1979), *Opaliński Łukasz z Bnina h. Łódzia (1581)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV/1, z. 100, red. nac. E. Rostworowski, Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 92.
- Czubek Jan (1912), *Dwa inwentarze Firlejowskie z XVII w.*, Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności.
- Dąbrowski Szymon (2013), *Portrety Elżbiety z Branickich Sapieżyny w paszkwilach obyczajowych i politycznych*, [w:] *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*, t. 2: *W rezydencji, w podróży i na scenie publicznej*, red. B. Mazurkowska z udziałem M. Marcinkowskiej i S. Dąbrowskiego, Katowice, s. 139–152.
- Dziemidok Bohdan (1967), *O komizmie*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”.
- Dziechcińska Hanna (2001), *Kobieta w życiu i literaturze XVI i XVII wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.
- Dziechcińska Hanna (1976), *W krzywym zwierciadle. O karykaturze i pamphletach czasów renesansu*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Głazewski Jacek (2015), *Wstęp*, [w:] A. Rysiński, *Satyr polski na twarz dworską*, oprac. J. Głazewski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, s. 5–21.
- Grześkowiak Radosław (2007), *Rej między innymi. Rzeczpospolita Babińska a poeci*, [w:] *Mikołaj Rej w pięćsetlecie urodzin. Studia literaturoznawcze*, wyd. J. Sokolski, M. Cieński, A. Kochan, Wrocław: Oficyna Wydawnicza „Atut” – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, s. 277–289.
- Hawrylyszyn Paweł (2022), *Andrzej Potocki – założyciel Stanisławowa*. Cz. 1, <https://kuriergalicyjski.com/Andrzej-potocki-zalozyciel-stanislawowa-czesc-1> [dostęp: 06.09.2024].

- Jelicz Antonina (1985), *Wstęp*, [w:] *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470–1543*, oprac. A. Jelicz, Szczecin: Wydawnictwo „Glob”, s. 5–37.
- Kulesza-Woroniecka Iwona (2002), *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań-Wrocław: Wydawnictwo Historyczne.
- Lepszy Kazimierz (1948–1958), *Firlej Mikołaj (1588–1635)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII/1, z. 31, red. nac. W. Konopczyński, Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, s. 15.
- Łajszczak Filip Jakub (2024), *Anna Potocka (Rysińska h. Leszczyc) (1640–1697) – Genealogy*, <https://www.geni.com/people/Anna-Potocka/6000000002633023900> [dostęp: 06.09.2024].
- Łajszczak Filip Jakub (2024), *Elżbieta Opalińska (Firlej h. Lewart) (1625–1650) – Genealogy*, <https://www.geni.com/people/Elżbieta-Opalińska/600000000665623901> [dostęp: 06.09.2024].
- Mila Leszek (2024), *Andrzej Rysiński h. Leszczyc (1621–d.) – Genealogy*, <https://www.geni.com/people/Andrzej-Rysiński-h.Leszczyc/60000000018627106228> [dostęp: 06.09.2024].
- Markiewicz Henryk (1971), *Paszkwil i pamflet*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XIX, z. 1, s. 273–282.
- Michałowska Teresa (1974), *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Nagielski Mirosław (1994), *Sapieha Krzysztof h. Lis (1590–1637)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXV, red. nac. H. Markiewicz, Warszawa – Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 69–70.
- Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce – w średniowieczu i w dobie staropolskiej*, red. K. Justyniarska-Chojak, S. Konarska-Zimnicka, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Partyka Joanna (2017), „*Nihil novi sub sole?*” *Dwa dzieła o wychowaniu kobiet (1524 i 1952)*, „Nauka”, nr 1, s. 91–102.
- Partyka Joanna (2004), „*Żona wyćwiczona*”. *Kobieta pisząca w kulturze XVI i XVII wieku*, Warszawa: Wydawnictwo IBL (Rozprawy Literackie).
- Sajkowski Alojzy (1960), *Krzysztof Opaliński – wojewoda poznański*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Stuchlik-Surowiak Beata (2016), *Miejsce kobiety – żony i wdowy*, [w:] *teżże, Obraz małżeństwa i rodziny w „antyfeministycznych” utworach Bartosza Paprockiego na tle obyczajowych, religijnych oraz literackich zjawisk XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Stuchlik-Surowiak Beata (2020), *Czas stosowny (i niestosowny) do zawarcia małżeństwa w świetle tekstów parenetycznych z XVI–XVII wieku*, [w:] *Poetyki czasu, miejsca i pamięci*, red. W. Olkusz, B. Szymczak-Maciejczyk, Wrocław: Ośrodek Badawczy Facta Ficta, s. 234–239.
- Tazbir Janusz (1972), *Rzeczpospolita Babińska w legendzie literackiej. Spór o znaczenie*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 3, s. 1–19.
- Urban Waław (1979), *Ossoliński Krzysztof h. Topór (1587–1645)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV/1, z. 100, red. nac. E. Rostworowski, Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 421–422.

- Wallis Mieczysław (1968), *O przedmiotach komicznych*, [w:] tenże, *Przeżycie i wartość. Pisma z estetyki i nauki o sztuce (1939–1949)*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 297–304.
- Windakiewicz Stanisław (1895), *O Rzeczypospolitej Babińskiej*, [w:] „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, t. 8, Kraków: nakł. Akademii Umiejętności, s. 4–29.
- Zawadzki Bohdan (1929), *Przegląd krytyczny ważniejszych teoryj komizmu*, „Przegląd Filozoficzny”, z. 1/2, s. 17–59.
- Ziomek Jerzy (1980), *Komizm – spójność teorii i teoria spójności*, [w:] tenże, *Powinowactwa literatury. Studia i szkice*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 319–354.
- Żychliński Teodor (1884), *Złota księga szlachty polskiej*, r. VI, Poznań: Jarosław Leitgeber.

***Husbands and wives: some comments on two “matrimonial”
Old Polish pasquinades from the 17th century***

Summary

The article analyzes 17th century Polish poems about the matrimonial peripeties of Old Polish widows and widowers. The main characters in the works are a man and a woman, whose archetypes were people of significant magnate families of the 17th century. It was noted that the same life situation (the loss of spouses and the desire to enter into another marriage) is presented differently. Pasquinade with a male protagonist is milder. On the contrary in lampoon about women as main character, they are definitely humiliated and condemned, which is related to the moral norms prevailing in the patriarchal society of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords

Old Polish literature, epigram, pasquinade, marriage in the Polish-Lithuanian Commonwealth

***Ehemänner und Ehefrauen, oder ein paar Bemerkungen
zu zwei „ehelichen“ altpolnischen Pasquillen aus dem 17. Jahrhundert***

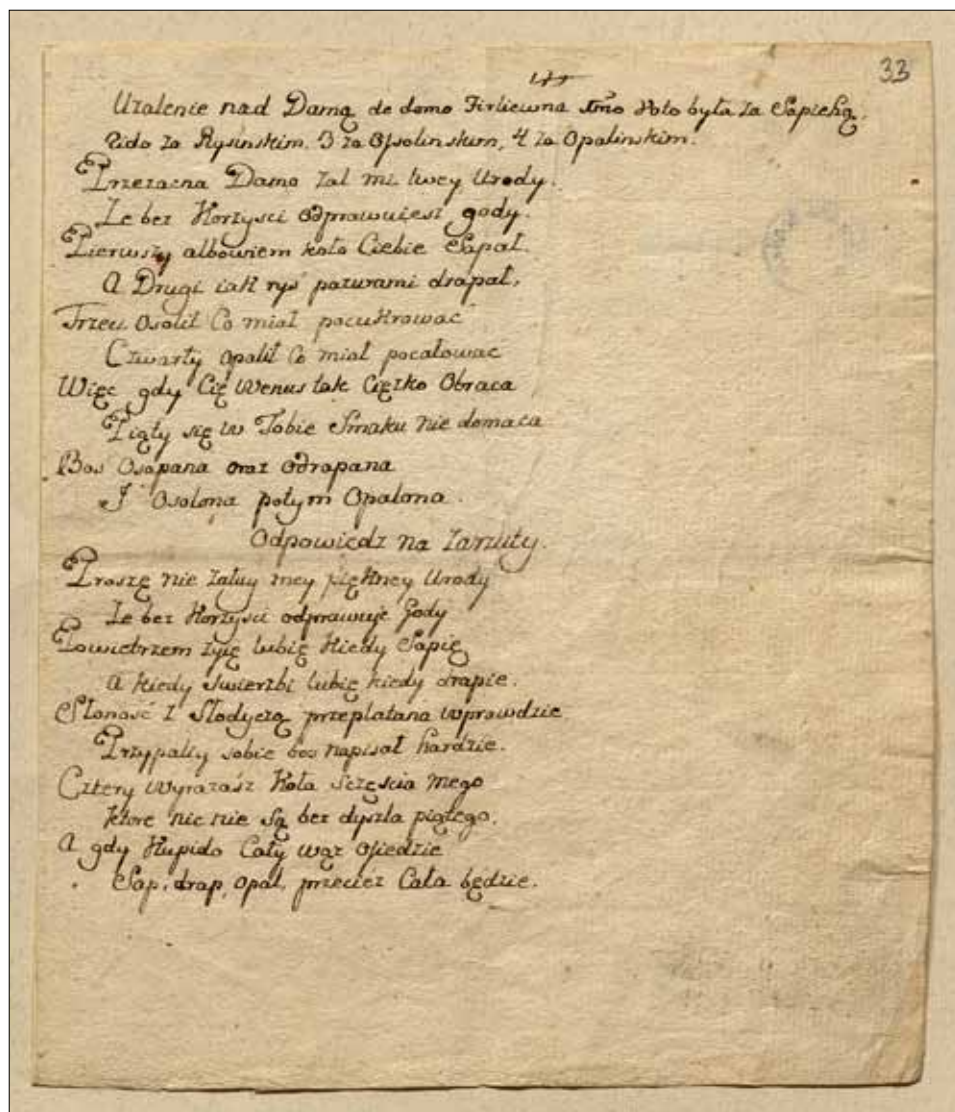
Zusammenfassung

Der Artikel analysiert polnische Gedichte des 17. Jahrhunderts, in denen es um die Eheabenteuer alter polnischer Witwen und Witwer geht. Die literarischen Helden der Werke sind ein Mann und eine

Frau, deren Vorbilder Vertreter bedeutender Magnatenfamilien des 17. Jahrhunderts waren. Dieselbe Lebenssituation (Verlust nachfolgender Ehegatten und der Wunsch, eine neue Ehe einzugehen) wird in einem Gedicht über einen männlichen Helden anders dargestellt wird als in einem Gedicht über eine Frau. Die Verleumdung eines Mannes ist milder und eine Frau wird _efinitive gedemütigt und verurteilt, was mit den moralischen Normen zusammenhängt, die in der patriarchalischen Königliche Republik vorherrschen.

Schlüsselwörter

Altpolnische Literatur, Epigramm, Pasquill, Heirat im Königliche Republik



Anonimowe wiersze: Użalenie nad Damą... oraz Odpowiedź na zarzuty
 Rękopis Biblioteki Śląskiej R 221 III

